

## **P R O T O K Ó Ł Nr LV/2018**

### **z obrad LV SESJI RADY MIASTA KONINA,**

**która odbyła się 19 września 2018 roku**

**w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Koninie, przy ul. Wiosny Ludów 6.**

Sesja trwała od godz. 12.00 do godz. 13.20.

W sesji uczestniczyli: radni Rady Miasta Konina, Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, Zastępcy Prezydenta Miasta Konina Sebastian ŁUKASZEWSKI i Sławomir LOREK, Skarbnik Miasta Irena BARANOWSKA, Zastępca Skarbnika Miasta Kazimierz LEBIODA, kierownicy wydziałów Urzędu Miejskiego, dyrektorzy i prezesi podległych jednostek organizacyjnych miasta i spółek miejskich, komendanci służb miejskich oraz przedstawiciele lokalnych mediów.

### **1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.**

Otwarcia LV sesji Rady Miasta Konina na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 r., poz. 994 ze zm.) - dokonał wiceprzewodniczący Rady Miasta Konina – radny TADEUSZ WOJDYŃSKI.

Stwierdził, że w sesji uczestniczy 19 radnych, co stanowi quorum do podejmowania uchwał.

Radni nieobecni: Sławomir LACHOWICZ, Wiesław STEINKE, Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA, Witold NOWAK.

Na sekretarza obrad sesji wiceprzewodniczący rady wyznaczył radnego Tomasza Andrzeja NOWAKA.

Radny wyraził zgodę na pełnienie tej funkcji podczas obrad.

Wiceprzewodniczący rady Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „W zawiadomieniu o zwołaniu dzisiejszej sesji przekazałem Państwu radnym wniosek Prezydenta Miasta Konina o zwołanie sesji oraz porządek obrad wraz z materiałami.

Przypominam, iż rada może wprowadzić zmiany w ustalonym porządku obrad – bezwzględną większością głosów ustawowego składu – o czym stanowi zapis artykułu 20 ustęp 1a ustawy o samorządzie gminnym.

Czy ktoś z Państwa radnych chce zabrać głos w sprawie porządku obrad?”

Radni nie mieli uwag.

Wobec powyższego wiceprzewodniczący rady stwierdził, że realizowany będzie następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu (druk nr 829).
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) zmian w budżecie miasta Konina na 2018 rok (druk nr 830);
  - b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2018-2021 (druk nr 831).
4. Zamknięcie obrad LV Sesji Rady Miasta Konina.

## **2. Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu (druk nr 829).**

Wiceprzewodniczący rady Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Pierwszy punkt porządku obrad, to podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu - druk nr 829. Proszę o przedstawienie opinii przewodniczącego Komisji Infrastruktury ze wspólnego posiedzenia z Komisją Finansów.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr KORYTKOWSKI, cytując: „Do tej pory nie mieliśmy takich praktyk, aby komisje odbywały się przed zwołaną sesją nadzwyczajną, jednak biorąc pod uwagę ważność sprawy dotyczącej emisji obligacji przez nasz samorząd, takie wspólne posiedzenie komisji zwołaliśmy. Odbyło się ono w poniedziałek 17 września.

Druk nr 829 w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu, został omówiony szczegółowo przez zastępcę skarbnika Pana Kazimierza Lebiodę. Na posiedzeniu komisji mieliśmy również gościa Pana Grzegorza Józefów - dyrektora regionalnego Aesco Group. Jest to firma, która przygotowywała dla naszego samorządu całość spraw związanych z emisją obligacji, proponowanej nam do uchwalenia przez Pana prezydenta Nowickiego. Po dyskusji Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury zaopiniowały pozytywnie przedstawiony projekt uchwały: 8 głosami „za”, 5 radnych było „przeciw”, 3 radnych „wstrzymało się” od głosu.”

Wiceprzewodniczący Rady przypomniał zapis art. 58 ustawy o samorządzie gminnym i otworzył dyskusję.

Wiceprzewodniczący rady Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Zanim otworzę dyskusję nad projektem uchwały proponuję Państwu, żeby Pan Grzegorz Józefów przedstawił prezentację, którą przedstawiał na posiedzeniu Komisji Finansów i Komisji Infrastruktury, ponieważ nie wszyscy radni uczestniczyli w posiedzeniu komisji. Nie jest to długa prezentacja, więc to pozwoli nie tylko radnym, ale Państwu uczestniczącym w dzisiejszych obradach, zapoznać się ze szczegółami.”

Głos zabrał Grzegorz JÓZEFÓW – dyrektor regionalny Aesco Group Sp. z o.o. Przedstawił radnym prezentację.

Kolejno wiceprzewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Głos zabrał wiceprzewodniczący rady Zenon CHOJNACKI, cytując: „To jest decyzja niezwykle istotna, rodzi bardzo poważne konsekwencje finansowe i tego musimy być świadomi. Ja osobiście nie mam nic przeciwko podejmowaniu różnego rodzaju zobowiązań

finansowych pod jednym warunkiem, że one oczywiście mają spełnić określony cel i ten cel powinien być bardzo jasno opisany i określony.

Co mnie tutaj troszeczkę niepokoi, dlaczego mam wątpliwości? W uzasadnieniu pisze: „Obligacje komunalne w swej istocie spełniają funkcję kredytu, jednak są dla Miasta bardziej korzystne niż tradycyjny komercyjny kredyt bankowy”. Rzeczywiście nasze zadłużenie dzisiaj to jest około 160 mln zł. Jeśli się myślę, proszę mnie poprawić. Na spłatę tego zadłużenia rok rocznie wydajemy około 5 mln zł. Teraz dodajmy jeszcze 120 mln zł, być może mniej, bo to, co mówił Pan ekspert, rzeczywiście my możemy dość elastycznie podchodzić do tego rodzaju zobowiązania. Natomiast to jedno zdanie, dlaczego budzi mój niepokój? Oczywiście mam prawo wierzyć, że jest to najlepszy sposób finansowania przedsięwzięć, które chcemy realizować w naszym mieście, natomiast żebym wiedział to na pewno, to bym chciał, żeby ktoś wykonał mi prostą symulację, żeby zostały przedstawione oferty z różnych źródeł, gdzie możemy podobne zobowiązania zaciągać. Niech to będzie bank, ale wiem, że jeśli chodzi o bank, tutaj zdolności zaciągania kredytu przez Miasto są bardzo ograniczone. Indywidualny wskaźnik zadłużenia wynosi ok 3.46%, więc rzeczywiście pole manewru jest niewielkie, ale pozostaje Polski Fundusz Rozwoju i obligacje. Oczekiwałem, bo nie jesteśmy w większości finansistami, odpowiedzi na bardzo proste pytanie. Załóżmy pożyczamy 100 mln zł. Ile będzie nas kosztowało to zobowiązanie, ile spłata tego zobowiązania, np. po 10 latach? I wtedy rzeczywiście mamy prostą odpowiedź i wybieramy opcję dla naszego miasta, dla Konina najbardziej korzystną. Tak bym chciał na to patrzeć.

Być może ta oferta rzeczywiście jest najbardziej korzystna, natomiast druga propozycja, czyli PFR – wykup obligacji takiego czy innego przedsiębiorstwa też jest z pewnością jakimś pomysłem na zdobycie środków, byśmy realizowali cele, które żeśmy sobie zamierzeli.

Co ważne, kiedy nie będziemy mieli takiej symulacji, to nam radnym jest bardzo trudno podnieść rękę „za” czy „przeciw”. To musi być czysty rachunek ekonomiczny. Oczywiście to nie jest rzecz prosta. Cena pieniądza, WIBOR-y, to jest bardzo skomplikowana rzecz, ale myślę, że możemy w przybliżonym zakresie koszty tego zobowiązania policzyć. Przy PFR istnieje możliwość umorzeń, to jest kwestia do negocjacji, to jest pewien element niepewny w tych naszych wyliczeniach, natomiast sądzę, że nad tą propozycją również należałoby się pochylić.

Jeśli dobrze wiem, emitent obligacji powinien niejako wskazać, to nie jest wymóg obligatoryjny, ale jest to dobry zwyczaj, żeby ewentualnie nabywający te obligacje, osoba nabywająca wiedziała, na co te obligacje będą przeznaczone. Dobrze byłoby, żebyśmy wskazali takie miejsca, bo tutaj w uzasadnieniu czytamy, że celem obligacji jest finansowanie planowanego deficytu budżetowego w kwocie itd., drugi - spłata wcześniejszych zaciągniętych zobowiązań z tytułów zaciągniętych kredytów i pożyczek, spłata wcześniejszych zobowiązań. Powstaje wrażenie, że my kredytem chcemy finansować kredyt. Ja mam świadomość, że to nie jest do końca prawdziwa teza, którą wygłosiłem na samym końcu. Ja mam nadzieję, że pod tym pojęciem deficyt budżetowy kryją się konkretne pomysły, konkretne projekty, ale chciałbym, żeby to w uzasadnieniu i w takiej dyskusji wybrzmiało. Tych 120 mln zł potrzebujemy po pierwsze na to, po drugie na to i po trzecie na to.”

Głos zabrał Grzegorz JÓZEFÓW – dyrektor regionalny Aesco Group Sp. z o.o., cytując: „Tak jak tutaj było wspomniane, na komisji omawialiśmy, te pytania padły nie raz, i nie od jednego radnego. Tak naprawdę Pan skarbnik miał policzone koszty finansowania tej inwestycji poprzez Polski Fundusz Rozwoju i tu wyszły koszty odsetkowe w całym okresie trwania na poziomie przeszło 100 mln zł. Takie były koszty. PFR jest instytucją, jest funduszem kapitałowym, który jest w jakiś sposób przez BGK prowadzony, ale on musi pożyczyć Państwu te pieniądze trochę drożej niż moglibyście dostać na rynku. To jest

transakcja przez spółkę i to finansowanie przekraczało 4% i dawało to koszty odsetkowe na poziomie przeszło 100 mln zł.

Emisja obligacji w takim wariantcie jak na dzień dzisiejszy, jeśli przyjmimy dzisiejszą stawkę WIBOR plus przewidywaną marżę, ona będzie kosztowała nas przez cały okres 28-30 mln, więc 1/3 kosztów, które zaproponował Polski Fundusz Rozwoju. Jeśli przyjmimy, że WIBOR będzie wzrastał do 5%, stawkę też przyjęliśmy trochę wyższą, to te koszty odsetkowe nie powinny przekroczyć 49 mln zł, więc to i tak połowa kosztów, które proponuje PFR.

Kolejne pytanie, na co będą te obligacje przeznaczone. Te obligacje będą przeznaczone, bo to wynika z zapisów prawnych, z ustawy o finansach publicznych, one są przeznaczone na pokrycie deficytu, ale ten deficyt jest wynikający z inwestycji, które są wpisane w WPF. On powstał z tego, że Państwo wpisaliście konkretne zadania i szacowane kosztorysy ile te zadania będą kosztować, stąd się ten deficyt wziął i na to potrzebujemy pieniądze. Jeśli te inwestycje nie będą zrealizowane, albo one będą zrealizowane w niższej kwocie, to oczywiście na bieżąco ten WPF jest aktualizowany przez skarbników i ten deficyt się zmniejsza i możecie wyemitować niższą kwotę, alternatywnie do tego, ile potrzebowaliście wydać. Jeśli te inwestycje wyszłyby taniej, tak naprawdę zostaną zaoszczędzone pieniądze, to radni na ten czas mogą zdecydować, że albo rezygnujemy i nie bierzemy tych środków, albo bierzemy te pieniądze i przeznaczamy na inną inwestycję, bo one były wzięte na inwestycje i wtedy wpisują w budowę drogi, czy co Miasto będzie uważało na dany moment. Tak to wygląda.

Obligacje generują koszty dopiero w momencie, kiedy one zostaną fizycznie wydane, kiedy zostanie zapłacona faktura za dany etap. Cała reszta pieniędzy, która jest zarezerwowana, ona nie generuje żadnych kosztów, dlatego samorzady tak chętnie korzystają z emisji obligacji, bo dzisiaj tak naprawdę nie jesteśmy do końca, co do złotówki w stanie przewidzieć, ile te inwestycje będą kosztowały. Ja rozumiem, że jest to założenie kosztorysowe, że w życiu przez najbliższe dwa, trzy lata się okaże i Państwo weźmiecie taką kwotę, jaką będziecie potrzebować. Jeśli zostanie, to radni zgłoszą, zmienicie WPF, wykorzystacie na coś innego lub zrezygnujecie. One nie generują kosztów. Jeśli chodzi o bardziej dokładne dane, koszty z poprzednich rozwiązań, to Pan skarbnik posiada i może Pan poprosić o nie.”

Głos zabrał wiceprzewodniczący rady Zenon CHOJNACKI, cytując: „Dla mnie rzeczywiście kluczową sprawą są wyliczenia, o których Pan ekspert mówił. Zwrócę się o nie do Pana skarbnika. Mówiąc krótko, w jakiejś tam perspektywie, gdy będziemy rozmawiać z przedstawicielami PFR, jeśli będzie nam to dane, to my chcemy im czarno na białym powiedzieć: Szanowni Państwo nie możemy z Państwa usług skorzystać, ponieważ proponujecie nam pieniądze zbyt drogie, ale żeby tak mówić musimy mieć te wyliczenia i o te wyliczenia bardzo proszę, bo to jest ważna rzecz.”

Głos zabrał radny Wiesław WANJAS, cytując: „Szkoda właśnie, że trzeba było tyle czasu poświęcić, służby wraz z Panem prezydentem, które tyle czasu poświęcały po to, by poszukać funduszy na te inwestycje, które są niezbędne dla miasta, a Polski Fundusz Rozwoju, który powinien pomagać samorządom niestety się okazuje, że jest komercyjnym funduszem, funduszem, który chce zarabiać, a nie pomagać samorządom, tzn. pomagać poprzez zarabianie. Tak samo BGK jest to bank państwowy, gdzie również koszty wynajmu tych obligacji są dużo większe, czy wynajmu kredytu, jest to dużo większe niż przy obligacjach.

Inwestycje, bo tylko o tym możemy mówić, ponieważ te obligacje w gruncie rzeczy zaciągamy na inwestycje. Ja sobie wynotowałem co to są inwestycje, takie trzy krótkie definicje. Po pierwsze poprawiają wizerunek miasta. Po drugie w sposób istotny ułatwiają życie mieszkańcom miasta. Po trzecie, stwarzają lepsze warunki do życia dla osób, które chcą zamieszkać w Koninie. Wszystkie inwestycje są bardzo ważne i nie ma inwestycji

ważniejszych lub mniej ważnych, bo każda z tych inwestycji jest dla całego miasta lub dla danej grupy, lub w jakiś inny sposób potrzebna. W przypadku tych inwestycji, w przypadku tych pieniędzy, taką główną inwestycją, na którą będą przeznaczone pieniądze pozyskane ze sprzedaży obligacji tj. inwestycja, która się nazywa: Budowa wiaduktu drogowego w linii kolejowej E-20. To jest najdroższa inwestycja i chcę powiedzieć tak. Dlaczego ona jeszcze jest w taki sposób przede mnie akcentowana? Ta inwestycja jest najdłużej realizowaną inwestycją w Koninie, planowaną, na którą powstały dokumentacje. Jak ktoś z Państwa sobie przypomina, my w 2008 roku próbowaliśmy przepchnąć budowę tego wiaduktu, gdzie znaleźliśmy dokumentację zrobioną w latach 70-tych, więc ponad 40 lat Konin czeka na tę inwestycję, chociażby z tego powodu warto się nią zająć i to jak najszybciej i dochodzi drugi problem, który ma kolej i wymogi UE.

Wiąże się to z tym, że wszystkim nam radnym powinno zależeć na tym, że pozyskanie funduszy i pozyskanie pieniędzy najtańszych jest ważne, żebyśmy dla miasta, dla siebie, dla mieszkańców zrealizowali te inwestycje. Patrząc na inwestycje, które są wymienione, myślę, że na pewno bezwzględnie „za” powinni głosować mieszkańcy okręgu wyborczego nr III, a to dlatego, że tam jest ul. Wyszyńskiego. Ulica Kardynała Stefana Wyszyńskiego jest najbardziej zakorkowaną ulicą w Koninie od kilku lat. Od godziny 7.15 do ronda NSZZ Solidarność są takie korki, że nie idzie przejechać, a to rozwiązanie w sposób istotny rozładuje to.

Szczególnie uważam, że powinno być to ważne dla trzech radnych. Po pierwsze dla kolegi Marka Waszkowiaka. Będąc jeszcze w organizacji Wasz Konin, to były nasze działania, żeby pobudować ten wiadukt. Wtedy się nie udało. Nie mieliśmy na tyle siły przebicia, żeby to pokonać. Ale później i tutaj myślę, że będzie Pan radny do końca z tego dumny, że podpisywał jako zastępca prezydenta porozumienie na budowę tego wiaduktu i to było bardzo ważne wydarzenie.

Drugą osobą, która jest tu nieobecna, ale obecny jest jego syn, to jest Jan Sidor i myślę, że jak dzisiaj zajedziesz do domu i powiesz Janowi, że to, co w 2008 roku nam się nie udało i dzisiaj żeśmy przegłosowali te pieniądze i będzie budowa wiaduktu, to na pewno staną mu łzy w oczach.

Trzecią osobą jestem ja. Z tego samego powodu co Jan Sidor i Marek Waszkowiak, że walczyliśmy o to, że poprawimy, w tej chwili pozbawimy kłopotów mieszkańców, może nie tylko mieszkańców ale również jest Szkoła Podstawowa Nr 7, jest Zespół Szkół Budownictwa i Kształcenia Zawodowego, jest Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych, gdzie są kłopoty z wyjechaniem w lewo z tych uliczek spod tych instytucji, dlatego w sposób istotny to poprawi życie tych ludzi.

Chciałbym na koniec powiedzieć jedną rzecz. Chciałbym podziękować Panu prezydentowi i służbom finansowym, że poświęcili tyle czasu, że się nie załamali, gdy po pierwszych rozmowach z Polskim Funduszem Rozwoju, z BKG, gdzie uzyskiwali wyniki, które nie satysfakcjonowały ich jako kredytobiorców, że dalej szukali i znaleźli na tę chwilę najtańszy i najbardziej elastyczny sposób wzięcia kredytu i za to bardzo Panie prezydencie, wszyscy ci, którzy brali udział w tych poczynaniach bardzo wam dziękują.”

Głos zabrał radny Piotr KORYTKOWSKI, cytując: „Tutaj w wypowiedzi wiceprzewodniczącego Chojnackiego padło, że nie mamy informacji dotyczącej tego ile kosztowałyby nas zaciągnięcie pożyczki z Polskiego Funduszu Rozwoju, czy też z Banku Gospodarstwa Krajowego, jak ta sytuacja wygląda. Ja powiem w ten sposób. Myśmy długo obradowali właśnie przedwczoraj i sądziłem, że członkowie Pańskiego klubu przekażą Panu te informacje, jak wyglądała sprawa związana z negocjacjami, które toczono były tak intensywnie przez służby finansowe Pana prezydenta. Przedstawiono na tej komisji jakie byłyby koszty, gdybyśmy zaciągnęli kredyty, bądź też pożyczki z tych dwóch instytucji. Okazało się, że to, co powinno pomagać, to, co zostało stworzone na potrzeby samorządów, aby móc rozwijać samorzady, wspomagać sprawy związane z inwestycjami, niestety nie ma miejsca, gdyż obie te instytucje zachowują się jak banki komercyjne. Ja bym poprosił może

Panie przewodniczący i Pana skarbnika Kazimierza Lebiotę, żeby jeszcze raz przypomnieć, jak sprawy wyglądały, w związku z negocjacjami, które prowadziło Miasto z tymi instytucjami. Po tych negocjacjach okazało się, że najtańszą formą pozyskania kapitału dla naszego Miasta na tak bardzo potrzebne inwestycje i a propos, co to są za inwestycje również padło na tej komisji, a więc przypomnę jest to wiadukt ul. Przemysłowa, rozbudowa ul. Jana Pawła II oraz kładka nad kanałem Ulgi. Są to inwestycje, o których mówimy od lat, że są konieczne, że Konin potrzebuje tych inwestycji, aby móc się rozwijać. Ten mechanizm, który został znaleziony przez służby Pana prezydenta, mechanizm finansowania tych inwestycji, wydaje się najtrafniejszym, najtańszym i najbardziej elastycznym, nie ma aktualnie innego. Jeżeli macie Państwo jakieś inne pomysły, szczególnie zwracam się do tych radnych, którzy na komisji głosowali „przeciw”, a było to 5 radnych, którzy głosowali „przeciw”, tyle tylko, że nie było wypowiedzi, dlaczego głosują „przeciw”, czy są przeciwko takiej formie pozyskiwania pieniędzy, czy są przeciwko tym inwestycjom. Zdziwiłbym się, gdyby rzeczywiście było to drugie, o czym mówię, bo te inwestycje Koninowi są potrzebne, a jeżeli macie Państwo jakieś pomysły, dotyczące sfinansowania tychże inwestycji koniecznych dla miasta prosiłbym, aby to wyartykułować i w tej chwili przedstawić. Jeśli nie, to zachęcam Was, żebyście Państwo ponad podziałami zagłosowali za tym, aby ten tani instrument finansowy, finansowania tych inwestycji miał miejsce i byśmy mogli rzeczywiście w przyszłości cieszyć się wiaduktem w linii Paderewskiego–Wyzwolenia, rozbudową ul. Przemysłowej od ul. Matejki do Malińca, ul. Jana Pawła II od ronda św. Wojciecha do mostu oraz tego, na co liczą mieszkańcy V osiedla, czyli kładki nad kanałem Ulgi, aby można było docierać na wyspę Pocijewe.”

Głos zabrał radny Jarosław SIDOR, cytując: „Pan Wiesław Wanjas wspominał mojego kochanego ojca, który zabiegał również o tą inwestycję w latach wcześniejszych. Jak tutaj Pan Wiesław powiedział w roku 2008 był taki temat. Powiem więcej. W latach 70-tych nawet na sankach jeździłem na tej górze, na tym nasypie, który jest, bo to połączenie miało powstać już w latach 70-tych. Więcej, na wojskowych mapach radzieckich, a później rosyjskich ten wiadukt nawet istnieje i taka jest prawda, tak że wiele lat minęło, a my dopiero do tego praktycznie podchodzimy.

Była tutaj mowa o kosztach. Ja się zapytałem na spotkaniu z Panem prezydentem Nowickim, za które dziękuję, jak również na wczorajszym spotkaniu, jakie będą koszty. Okazuje się, że przy wzięciu, przy wyemitowaniu obligacji na 120 mln zł koszty do 2032 roku to będzie kwota ok. 50 mln zł, czyli to daje nam kwotę 170 mln zł. Są to ważne inwestycje. Tutaj mógłbym się teraz tak zastanawiać nad jedną inwestycją, a mianowicie nad tym połączeniem, dlatego, że kiedy była mowa o połączeniu w 2015 roku, wnioskowałem, prosiłem o pomoc i rozmowy z PKP, aby budować przejście podziemne pomiędzy Zakolem, V osiedlem a Niesłuszem. Niestety to nie zostało doprowadzone do skutku. Mam nadzieję, że coś takiego będzie wykonane ze środków budżetowych miasta, a może ze środków zewnętrznych w przyszłości.

Tą decyzję mamy podjąć na koniec kadencji. Ja mówiłem to na komisji, mówiłem w rozmowie z Panem prezydentem, że biorąc kredyt, ktokolwiek jako osoba prywatna, czy też nawet firma, musi szukać oszczędności. Mamy tutaj obecnego Pana prezydenta Józefa Nowickiego, kandydata w przyszłych wyborach, jak również trzech kandydatów, którzy będą startować w walce o fotel prezydenta. Proszę mi wskazać oszczędności, aby można było ten kredyt spłacać, te obligacje odkupywać i jednocześnie nie zatrzymując innych inwestycji potrzebnych w mieście.

Druga rzecz Panie prezydencie, pytam tutaj też fachowca, który nam przedstawił wszystkie wykresy, czy jest taka możliwość, że przyszła rada miasta będzie miała tą możliwość anulowania tej uchwały i wypuszczenia tych obligacji, bo na koniec tej kadencji obciążamy radnych, którzy zostaną wybrani 21 października już pewnymi kosztami, które

będą musiały się znaleźć w budżecie i automatycznie będzie mniejsza kwota na wydatkowanie innych inwestycji.”

Głos zabrał wiceprzewodniczący rady Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Przypomnę, że na komisjach było to wyjaśniane, że wcale nie jest prawdą, że zaciągamy zobowiązanie 120 mln zł, jako zobowiązanie sztywne, niezamienialne. To wyjaśniał nam Pan dokładnie, że to jest emitowane seriami i na każdym etapie można wstrzymać emisję i zaprzestać, tak że to na tym polega ta elastyczność i trzeba o tym pamiętać.”

Głos zabrał wiceprzewodniczący rady Zenon CHOJNACKI, cytując: „Ja bym nie chciał, żeby z tej dyskusji powstało takie wrażenie, że ktoś, kto będzie przeciwny tej uchwale, jest przeciwny budowie tych bardzo potrzebnych obiektów dla naszego miasta. Nie o to idzie spór. Ja wiem, że Państwo chcecie tak to przedstawić, ale ja się na to nie godzę. Wszyscy jesteśmy za budową tych obiektów.

Nasz spór, jeśli w ogóle taki jest, dotyczy środków, albo inaczej źródła, z którego mamy czerpać środki na realizację tych obiektów. Tego dotyczy spór. Państwo mówicie, być może macie rację, że najlepszym na dzień dzisiejszy źródłem finansowania jest wypuszczenie obligacji. Być może tak jest. Nie jesteśmy pierwszym miastem, które tak czyni.

Ja zapytałem skromnie, czy są przeprowadzone symulacje, by pozyskiwać środki z innego źródła? Odpowiedź była tak, są. Ja poproszę czarno na białym, żeby mi te symulacje przedstawić i wtedy mam konkretny argument w rozmowie z PFR. I wtedy mówię: kochani, ja z wami nie podejmę współpracy, ponieważ obligacje są dla nas tańsze. Ale ja chcę to wiedzieć, na tym tylko polega problem.”

Głos zabrał radny Marek WASZKOWIAK, cytując: „Ja bym chciał podzielić swoją wypowiedź na trzy fragmenty. Pierwszy fragment dyskusja czy Polski Fundusz Rozwoju jest lepszy od obligacji, czy też nie. Ja chciałbym powołać się na jedną osobę, którą zna Pan prezydent Nowicki, bo był wtedy posłem, a ja byłem prezydentem miasta, minister Maciej Nowicki - prezes narodowego funduszu. Ten człowiek, moim zdaniem najwybitniejsza osoba w polskich finansach publicznych, wymyślił narodowe i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska. Ja byłem wtedy bardzo blisko Pana ministra, szczególnie przyjaźniłem się z Bartkiem Jasińskim, który był prezesem narodowego funduszu. Na czym polega istota. Istota polega na tym, że fundusz realizuje pewne cele Państwa, które chce osiągnąć. I kiedy u Jasińskiego spotykał się prezydent Konina i prezes kopalni ze Śląska, to Waszkowiak dostawał 50% dotacji, a 50% pożyczki na 10%, a prezes kopalni dostawał tylko pożyczkę na 10% i dla mnie było to opłacalne i dla tego prezesa było to opłacalne.

Czy dzisiaj polski fundusz ma już koncepcję na wszystkie? Nie wiem, ale ja z funduszem współpracuje w różnych miejscach. Na fundusz spadło bardzo dużo ciekawych i trudnych zadań np. budownictwo mieszkaniowe. W moim przekonaniu są gdzieś tam jakieś tematy, które trzeba popychać, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. W dyskusjach z funduszem oprócz elementów kosztów pieniądza, sposobów zabezpieczenia, istnieje jeszcze czynnik polityczny, czyli wpłynięcia na fundusz, że jakieś cele w Polsce są ważne. Jeżeli rząd podejmie decyzję, że problemy drogowe są ważne, to gdzie indziej będzie drożej, a tu będzie taniej. Tego odpuszczać nie wolno.

Piotr Korytkowski mówił, kto jest przeciwko wiaduktowi. Chyba tutaj nie ma takich ludzi, ale ja realizuję kilka projektów i zawsze jest jeden problem. Zdobyte są środki przy tym, co się dzieje na rynku budowlanym, odbywa się przetarg i brakuje wiele pieniędzy. Wiesław Wanjas powiedział, że to będzie jedna z inwestycji i to mnie niepokoi – jedna z inwestycji. Ja chcę obligację czy kredyt na tą inwestycję, bo proszę Państwa, co się stanie, gdy weźmiemy 120 mln zł i ceny pójdą w górę i nam zabraknie. Co powiemy? Dziękujemy bardzo? Nie możemy tak ważnej inwestycji ustawiać w układzie wielu innych inwestycji. Rynek budowlany jest trudny i myślę, popracujemy jeszcze nad tym, szukajmy kontaktów. Kwestia miesiąca, dwóch czy trzech nie jest dla nas zabójcza. Roboty budowlane na

wiadukcie rozpoczną się w kwietniu, ale zabezpieczmy wszystkie interesy miasta. Nie chcę powiedzieć, która forma jest lepsza, natomiast wykorzystajmy również to coś, co jest pewnym elementem nam dostępnym.

Na koniec do Wiesława Wanjas. Wasz Konin. Radny Wanjasie miał rację, czy nie miał racji? Miał rację i gdyby wszyscy słuchali Waszego Konina problem mielibyśmy już dawno załatwiony. Słuchajcie dalej Waszego Konina.”

Głos zabrał radny Krystian MAJEWSKI, cytując: „Tak jak powiedzieli nasi koledzy Zenon Chojnacki i Marek Waszkowiak nie ma na tej sali osoby, która byłaby przeciwna tym inwestycjom i chyba ze świecą szukać osób w mieście, które byłyby przeciwnie tym inwestycjom. My tutaj rozmawiamy o formie ich sfinansowania i jest to dyskusja jak najbardziej zasadna, bo ten sposób finansowania, który został stworzony poprzez Państwowy Fundusz Rozwoju jest bardzo innowacyjny i myślę, że jest to duże oskarżenie w stosunku do PFR, że działa wyłącznie dla zysku.

Byliśmy na takim spotkaniu, miałem zaszczyt spotkać się w PFR i została tam nam jasno nakreślona strategia PFR, który rozliczany jest z wydawania pieniędzy, z pieniędzy, które zainwestował, w których pomógł samorządom, których inwestycji strukturalnych dokonał, które z firm eksportowych wspierał. Ciężko mi wskazać zysk z inwestowania PFR w PESA, która była na skraju bankructwa. PFR zainwestował WB Elektronics, ponieważ chciał wspierać innowacje w przemyśle zbrojeniowym. Oskarżenie PFR, że działa wyłącznie na zasadach komercyjnych jest dosyć dużym nadużyciem, bo kwestia kosztów współpracy z Państwowym Funduszem Rozwoju jest też kwestią negocjacji, do których nie mamy dostępu.

Ja jako przewodniczący klubu PiS nie wiem, jak toczyły się negocjacje z PFR i na jakim etapie zakończyły się te negocjacje, że dziś tak naprawdę, w momencie kiedy musimy podejmować decyzję sfinansowania tej inwestycji, mamy przedstawić przed sobą sytuację, że zakończyliśmy negocjacje z PFR i są one dla miasta niekorzystne, a z drugiej strony rozpoczynamy proces emisji obligacji, które negocjowane będą po podjęciu dzisiejszej uchwały. My tak naprawdę ostatecznych kosztów emisji obligacji nie znamy, bo przecież firma Pana, który siedzi za moimi plecami, do tych negocjacji dopiero przystąpi z prywatnymi bankami, więc z jednej strony mamy zakończone negocjacje z PFR, których przebiegu nie znamy, a na które moglibyśmy jakoś wpłynąć. Może dałoby się obniżyć koszty? Ja tego nie wiem, bo ja w tych negocjacjach nie uczestniczyłem i nie mam pojęcia, jak one wyglądały, a z drugiej strony chcemy zadłużyć miasto, nie w PFR, nie w BGK, czyli państwowych instrumentach, które zostały powołane do wspierania inwestycji infrastrukturalnych, ale chcemy zadłużyć miasto w prywatnym sektorze bankowym. I chcę powiedzieć, że dla naszego miasta i regionu PFR jest strategicznym instrumentem. My bez niego w przyszłości możemy nie poradzić sobie z finansowaniem pozostałych inwestycji, bo na inwestycji tej, o której mówimy, czyli wiadukcie, inwestycje do 2052 one się nie skończą. PFR będzie nam potrzebny w przyszłości. On jest nam potrzebny i musimy z nim współpracować, więc Szanowni Państwo ja z czystym sumieniem nie mogę podjąć takiej decyzji skreślającej PFR, bo ja znam ostateczny wynik negocjacji, ale nie wiem, jak one wyglądały. Dlatego trudno mi poprzeć obligacje, ponieważ nie znam drogi na jakiej my się zgubiliśmy, a wierzę, że PFR został powołany dlatego, aby wspierać takie miasta jak Konin. To są informacje dostępne publicznie, można kliknąć każdy dowolny artykuł w Internecie o PFR. On został powołany do tego, aby wypełnić lukę, której nie mogły wypełnić banki komercyjne i prywatny sektor w finansowaniu trudnych inwestycji infrastrukturalnych. Głęboko wątpię w to, że on by nam robił problemy. To wszystko to kwestia negocjacji, których my nie znamy, znamy tylko ostateczny rezultat.”

Głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Ja chciałem się cały czas trzymać tekstu uchwały, którą mam przed sobą, a konkretnie celu emisji tych obligacji. W 2019 i 2020 roku



suma kwoty na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek w sumie wynosi 36 mln zł. Mogę domniemać, że te kredyty były wzięte na te inwestycje, gdzie dostaliśmy wczoraj ten załącznik. Nie możemy mówić, że obligacje w kwocie 120 mln zł są przeznaczone na inwestycje, bo w 36 mln zł są przeznaczone na spłatę tych wcześniejszych zadłużeń i kredytów, w związku z czym mamy do czynienia z takim podwójnym finansowaniem tych inwestycji. Jeżeli te 36 mln zł jest faktycznie uwzględnione w tym załączniku, zgadza się, ja to przyjmuję, ale dlaczego my wtedy nie pomyśleliśmy o obligacjach, tylko już braliśmy kredyty na te inwestycje, na które musimy również teraz zaciągnąć obligacje, aby spłacić wcześniejsze inwestycje.

Cały czas ma wątpliwości do tego, czy te inwestycje nie powinny być zawarte w uchwale. Sformułowanie planowanego deficytu budżetowego nie daje nam pewności, że te inwestycje będą. Przyjmuję tłumaczenie, że deficyt budżetowy bierze się z realizacji zadań inwestycyjnych zawartych w WPF, jednakże doskonale wiemy, że te kwoty mogą tam być dowolnie przenoszone przez radę, o czym zapewniał nas Pan ekspert. W takim razie moje pytanie, skąd te 36 mln zł? Jakże to są kredyty, na co one były brane i dlaczego wcześniej je wzięliśmy nie myśląc o obligacjach?”

Głos zabrał radny Piotr KORYTKOWSKI, cytując: „Ja myślę, że gdyby to, o co poprosiłem, to pewnych pytań takich niewiadomych, które są stawiane przez radnych by nie było. Prosiłem, by Pan skarbnik Kazimierz Lebioda wyjaśnił jak sprawy związane z negocjacjami z Polskim Funduszem Rozwoju wyglądały. Wtedy by to pokazało jak sprawa wygląda, że rzeczywiście coś, co było stworzone po to, żeby pomagać samorządom, między innymi Koninowi, żeby wspierały tego typu inwestycje, niestety poprzez te negocjacje, które były prowadzone zostało obnażone i chciałbym, żeby jeszcze raz wyartykułowane to zostało, że jest to jednak drogi sposób finansowania. Teraz się okazuje tak, że stworzono Polski Fundusz Rozwoju.

Pan radny Marek Waszkowiak mówi, że są możliwości pozyskania, bo jeżeli będzie jakieś dojsie, bo są miasta określone właśnie, które mają możliwość pozyskiwania określonych funduszy, ale teraz jest pytanie, dlaczego? Czy, bo tego chcą? A moim zdaniem jest pewien dokument związany z określoną legitymacją, którą władze takich samorządów posiadają. Panie prezydencie proszę powiedzieć, dlaczego miasto Konin nie otrzymało pieniędzy związanych z Geotermią? Jest to informacja sprzed wczoraj. Właśnie o to chodzi, dlatego jestem za tym, żeby pozyskiwanie środków finansowych było poza polityką i właśnie obligacje umożliwiają nam to, bo przepraszam serdecznie, ale pozyskiwanie pieniędzy z Polskiego Funduszu Rozwoju, z Banku Gospodarstwa Krajowego, czy też funduszu ochrony środowiska, jak to miało miejsce w przypadku Geotermii, okazuje się raczej nieskutecznym, albo drogim. Teraz bym poprosił, żeby Pan skarbnik jeszcze raz powiedział to, co padło na komisji, bo niektórzy radni widać nie usłyszeli, a ci, co byli nieobecni, nie mieli przekazane tego, co na komisji się działo.”

Głos zabrał prezydent miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Sprawa, nad którą dziś dyskutujemy jest niezwykle ważna i myślę, że żadne głęboko osobiste przekonania nie powinny i nie mogą przesłonić tego co jest istotą uchwały, którą chcemy dzisiaj przyjąć i która proponujemy wysokiej radzie. Chciałbym na wstępie powiedzieć, że jesteśmy w dość trudnej sytuacji, bowiem przy negocjacjach z dwoma pierwszymi podmiotami wymienionymi przez Państwa podpisaliśmy klauzulę poufności. I my dzisiaj publicznie nie możemy prezentować wszystkich szczegółów dotyczących wyliczenia wskaźników tych, które zostały ostatnie wynegocjowane, bowiem złamalibyśmy tę klauzulę, i to byłoby być może szkodliwe dla innych przyszłych projektów, które będą rozpatrywane czy to przez Polski Fundusz Rozwoju czy przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Ja tylko prosiłbym Państwa, którzy zawierają głos w dyskusji, wypowiadają się, żebyśmy uwzględnili, że istnieje jedna podstawowa różnica między tymi dwoma podmiotami, a to co jest istotą emisji obligacji, dzisiaj zostało w moim przekonaniu dość szczegółowo wyjaśnione i także było podczas

konsultacji i wcześniejszych wspomnianych posiedzeń komisji rady. Otóż trzeba wziąć pod uwagę, to co jest podstawowe, że Polski Fundusz Rozwoju daje możliwości wejścia kapitałowego. Bank Gospodarstwa Krajowego realizuje modele dłużne i to jest podstawowa sprawa, która powinna być brana pod uwagę przy rozpatrywaniu tej różnicy jako ewentualnie jest między Polskim Funduszem Rozwoju a Bankiem Gospodarstwa Krajowego i tym co wynika z modelu dotyczącego emisji obligacji komunalnej. Chciałbym też podkreślić, że to o czym Państwo mówicie jest w pełni zrozumiałe, ale chociażby ze względu na wątpliwości, które wcześniej i słusznie przedstawił Pan Jarosław Sidor, my nie możemy w uchwale tych inwestycji literalnie zapisać, dlatego że ci którzy ewentualnie przyjdą po nas wkrótce, albo i za lat 10, oni po prostu będą mieli pełną swobodę wyboru. Jedno jest pewne i tu bym prosił, żebyście Państwo przyjęli to uprzejmie do wiadomości, że ani jeden złoty z pozyskanych środków w ramach emisji obligacji nie może być przeznaczony na inne wydatki niż wydatki inwestycyjne. Jest to podstawowe, jest to zasadnicze założenie tej koncepcji, o której mówimy. Te zadania zostały przez nas wskazane bowiem jeśli mówimy o deficycie, bo takiego pojęcia używamy, to jest to deficyt związany z tymi konkretnymi zadaniami inwestycyjnymi. Więc załącznik który jest do uzasadnienia i będzie do ewentualnie podjętej przez Wysoką Radę uchwały wskazuje te zadania inwestycyjne, ale nie może być *expressis verbis* wpisany do uzasadnienia uchwały. Chciałbym wyjaśnić pewną rzecz, bowiem to wybrzmiało publicznie. Pan przewodniczący Zenon Chojnacki mówił, że zadłużenie miasta wynosi 160 mln zł. Wysoka Rada zadłużenie miasta dzisiaj wynosi 108 mln zł. To jest po prostu zasadnicza różnica, prawie mówimy o 52 mln zł, które są połową tego o czym dzisiaj rozmawiamy. Było podkreślane, że wykup przez miasto wyemitowanych obligacji ma dwie podstawowe zalety, których nie ma ani model dłużny, ani model kapitałowy. To jest ważne w tym wszystkim, a mianowicie jest pełna elastyczność, która pozwala dostosować w przyszłości, mówimy o okresie 15-letnim, pozwala dostosować w przyszłości wykup obligacji stosownie do możliwości budżetu miasta. Jedną rzecz chciałbym zdecydowanie wyjaśnić, jeżeli w modelu Polskiego Funduszu Rozwoju i Funduszu Inwestycji Samorządowych, mówimy o umorzeniu obligacji, to nie jest to takie umorzenie jak otrzymał dotację i mu połowę umorzyli. Bo umorzenie obligacji następuje dopiero wtedy jak miasto odda pieniądze i wykupi. I ta pula obligacji będzie umorzona, ale to jest pojęcie czysto finansowe. Nie w takim sensie, że po prostu wzięliśmy 100 mln zł a nam 30 umorzy fundusz i nie będziemy musieli tego spłacać. Nie o to tutaj chodzi. Jeżeli zapłacimy pieniądze, które będą wynikały z umowy, wtedy te obligacje będą podlegały umorzeniu. Wysoka Rado, odpowiadam tutaj panu przewodniczącemu Korytkowskiemu. Negocjacje z polskim funduszem rozwoju bardzo konsekwentnie prowadziliśmy przez blisko 87 miesięcy. Miałem ciągle nadzieję, że te nasze negocjacje zakończą się powodzeniem, czyli wynegocjujemy takie warunki, chcę to podkreślić, w porównaniu z innymi instrumentami, które można by było zastosować będą najkorzystniejsze. Niestety tak nie jest i to są fakty i te wyliczenia Państwu przedłożymy. Natomiast nie będziemy mówić o szczegółach, o modelach, które zostały zastosowane, bowiem złamalibyśmy tę klauzulę poufności, którą podpisaliśmy. A więc jeżeli jest taka sytuacja, że w modelu, o którym mówimy, tym pierwszym modelu podczas naszych licznych spotkań byliśmy chyba całymi ekipami 8 krotnie w Warszawie, zawsze przyjmowani bardzo życzliwie, bardzo otwarcie, to podkreślam, z pełnym profesjonalizmem były podejmowane, wszelkie wyliczenia. Ale proszę państwa w tym modelu decyduje Excel, tu decyduje Excel, takie jest wyliczenie i koniec. Jeżeli o 0,1 nie można zejść niżej, to znaczy, że jest to sztywne stanowisko, którego nie da się po prostu zmienić. I to co jest rzeczą którą powinniśmy uwzględnić również w naszej projekcji, bo tu mówimy w tym pierwszym przypadku o projekcji na lat 20, to co studziło potem już nasze zapały, to fakt, że w tym modelu PFR następowało objęcie udziałów 48 % udziałów w naszej spółce miejskiej. W pierwszych naszych podejściach do rozmów obliczając całą sytuację naszej spółki PFR powiedział, że może nam zadysponować 71 mln zł, żebyśmy osiągnęli to co mówiliśmy około 100 mln zł był wymóg, żeby zdecydowanie obniżyć założenia inwestycyjne PWiK-u. I powiem państwu uczciwie, to był najgorszy warunek, którego po prostu przyjąć nie

mogliśmy. To był najbardziej surowy i twardy warunek. I to spowodowało, że bowiem obniżenie wartości inwestycji wskazywało nam że możemy wziąć dodatkowe 30 mln zł. I to był podstawowy problem. Kolejny z tym związany, to ja sądzę, że Państwo o tym doskonale wiecie, że dzisiaj taryfowanie tej jakże istotnej usługi świadczonej przez PWiK, jako zadania własnego gminy, taryfowanie ścieków i wody wyszło poza gestie rady. Wysoka Rada ani dzisiaj ani w przyszłości nie będzie miała wpływu na to jaka będzie taryfa na ścieki i wodę w naszym mieście. Tę taryfę Państwo wiecie dzisiaj określa Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie. A w modelu o którym mówimy, i tu proszę, żebyście Państwo też wzięli pod uwagę jeżeli w Państwa przeświadczeniu, a nawet sumieniu mogliśmy decydować się na taki kolejny twardy warunek, że 2020 roku musi nastąpić wzrost tej taryfy o 10%, a w każdym następnym o 5%, to ja Państwu powiem, że ja takiego sumienia nie miałem, żeby takie warunki przyjąć. Więc proszę nie patrzeć tylko na sam wynik, że to jest koszt ponad 100 mln zł w tym pierwszym modelu, ale także i te warunki, które na ten model się składały.

Te negocjacje przebiegały naprawdę w takim klimacie, że wzajemnie „chcemy”, ale nikt nam nie powiedział, że może zejść poniżej tych warunków, które są korzystne z zyskiem, który został założony. Chciałbym jeszcze podkreślić jeden fakt, wszystkim Państwu podobnie być może jak przywiązany do modelu PFR, a mianowicie, że w procedurze, które obowiązuje PFR jest etap konkurencyjności, czyli może przyjść inny podmiot, inna korporacja, która da lepsze warunki i może objąć zadysponowane przez nas akcje, a nie obejmie tego PFR. I to jest problem także, którego nie możemy pomijać. Miały takie miejsca zdarzenia w kraju, gdzie tak się właśnie stało, gdzie projekty wcześniej opracowane nie zostały zrealizowane, tylko dlatego, że przyszedł podmiot zewnętrzny bardzo silny kapitałowo i przebił te warunki, które zostały wynegocjowane i potem w publicznej ofercie zaprezentowane przez PFR. I to jest również główny powód dlaczego nie decydujemy się na ten model.

To co było również podnoszone w dyskusji może niekoniecznie już dotyczyło tych modeli dwóch wcześniejszych przez nas rozpatrywanych, bo też chcę Państwu powiedzieć, myślę, że to możemy ujawnić, że prowadziliśmy równoległe rozmowy z drugim podmiotem z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. To nie był, tak że opieraliśmy się tylko na tym jednym kontakcie. Oferta która została ostatecznie, może nieostatecznie, ale przedłożona przez bank był oferta pod względem porównując z PFR była korzystniejsza, ale niewiele. I był tu, i proszę, żebyście tu Państwo wzięli tak z pełnym, rzeczowym podejściem, był tu jeden wymóg, który mógł powodować, że moglibyśmy realizować wariant dłużny, wymóg, że wszystkie operacje finansowe związane z tym kredytem byłyby prowadzone przez spółkę celową, którą miasto musiałoby powołać, bowiem inaczej po prostu gdybyśmy wprost obciążali budżet, to wskaźnik, Państwo wiecie, wskaźnik byłby nie do osiągnięcia. I nie mamy pewności, czy przekazanie tak poważnych środków do spółki celowej byłoby rozsądnym podejściem z naszej strony, to po pierwsze i po drugie nie wiemy, czy od strony formalno-prawnej nie byłoby to potraktowane przez organy nadzorcze, które badają naszą gospodarkę finansów publicznych jako ewidentne obejście art. 243, tej pewności nie mamy, bo różne orzeczenia w tych sprawach byłyby wydawane. Stąd propozycja, którą dyskutujemy, bowiem jak Państwo mogli usłyszeć i to co mówił Pan reprezentujący firmę po środki, które dotyczą emisji obligacji komunalnych możemy sięgnąć szybciej. Gdybyśmy dalej negocjowali z PFR-em, to oferta publiczna mogłaby być rozpatrywana po roku licząc od dzisiaj. Podobnie jeśli chodzi o Bank Gospodarstwa Krajowego, chociaż tutaj być może ten czas byłby inny. Tu mamy myślę maksymalnie 2 miesiące żeby sprawa została uruchomiona. Jakie możemy wskazać oszczędności na przyszłość? Niewątpliwie trzeba ograniczać i to w sposób być może nie taki doraźny tylko, na podstawie kontroli wstrząsu i wiadomo, że szok mija wszystko wraca w stare koleiny, mówię o finansach, o gospodarowaniu tymi środkami, które budżet przekazuje do jednostek różnych, do zakładów. Ale także jeśli chodzi o gospodarkę wewnętrzną. Ograniczanie wydatków, które określamy wydatkami bieżącymi. Nie będę tego wątku rozwijał, bo to jest na inną zupełnie opowieść, Państwo doskonale o tym wiecie. Ale mamy dzisiaj także do czynienia z powszechnym wołaniem o pieniądze. O pieniądze na to, o pieniądze na coś innego. A jak bierzemy sprawozdania finansowe i jak

analizujemy jak zostały wydatki zrealizowane, to się okazuje, że w wielu podmiotach są pieniądze i pozycje, gdzie jest 30% tylko wykorzystanie środków. To jest potężne wyzwanie przed służbami finansowymi miasta. Powiem bardzo trywialnie, trzeba skończyć i definitywnie przerwać mechanizm chowania środków po dziurach. Nie patrzenia na ogólny interes budżetu miasta. A z takim zjawiskiem ciągle mamy niestety do czynienia. Tam trzeba konsekwentnie szukać oszczędności. Pan reprezentujący firmę mówił już, że obligacje można w każdym momencie zatrzymać. To wszystko będzie zawarte w umowie i nie ma obawy, że przyszła rada nie ma już wyjścia, bo gdybyśmy wzięli kredyt, to nie byłoby wyjścia. Trzeba by było kredyt spłacać, a odstąpienie od umowy kredytowej to Państwo wiecie jakie za sobą pociąga konsekwencje i jakie pociąga za sobą koszty. To co mówił Pan radny Marek Waszkowiak, ja do tej takiej reemiscencji przedstawionej przez Pana radnego Wanjasa dodałbym jeszcze inną, bo chyba obaj pamiętamy jak to kiedyś pewnie 35 lat temu na skrzyżowaniu Kolska-Warszawska próbowano budować już nowe rozwiązanie projektowe i po prostu usypano bardzo na tamte czasy okazały nasyp. No i ten projekt w ogóle został zarzucony bo on był związany jeśli Państwo zechcieliby się nad tym pochylić, on był związany z budowaniem drugiej przeprawy przez Wartę, która miała wlot na Glince, a wylot na tym skrzyżowaniu. Niestety wszystkie te projekty speszły na niczym z wielu obiektywnych powodów, ale także subiektywnych i dzisiaj nie warto o tym mówić. Dzisiaj możemy tylko powiedzieć, że ten nasyp służy temu projektowi, który jest obecnie realizowany. Podobnie jest z tym projektem Paderewskiego–Wyzwolenia i myślę Wysoka Rado, że warto może sobie wyobrazić nasze miasto kiedy za chwilę rozstrzygniemy przetarg na modernizację ulicy Kleczewskiej. Kiedy rondo Paderewskiego będzie niemalowane, ale będzie przebudowane, będzie spełniało wszystkie parametry przewidziane dla tej drogi. Kiedy będzie czteropasmowe połączenie z Posadą i będziemy łączyć się do tej drogi na terenach inwestycyjnych. I warto widzieć także zmodernizowaną ulicę Przemysłową rondem na wylocie do FUGO dzisiaj, bowiem tam jak Państwo wiecie na końcu ulicy Marantowskiej, na tych obszarach planowany jest cmentarz komunalny. Więc jest to uwzględnione także w tym projekcie. Warto chyba byśmy pozyskali środki na to by rozpocząć realizację projektu modernizacja ulicy Jana Pawła II od rond turbinowych do mostu w Laskówcu. To jest newralgiczna ulica gdzie ona została zmodernizowana od mostu do ronda w Woli Podłęznej. Natomiast ten odcinek ciągle wymaga realizacji, to jest 8 mln zł, które powinno być. Niewątpliwie warto by do tych środków wpisać zadanie również inwestycyjne budowy mostu pieszo jezdnego nad kanałem Ulgi. Bo proszę Państwa dla wszystkich sceptyków przekazuję dzisiaj komunikat: bulwar nadwarciański w naszym mieście żyje. Wybudowanie tego mostu pieszo jezdnego będzie służyło temu by również stworzyć mieszkańcom możliwość przemieszczania się na rowerach miejskich z V osiedla poprzez kładkę na kanale Ulgi do Pocijewa, czy dalej. Powiem tak, chciałbym wyłączyć zupełnie czynnik polityczny, bo ten czynnik niestety on psuje wszystkie wskaźniki jakie są możliwe, a bardzo często zupełnie zaprzecza racjonalizmowi przy wydatkowaniu publicznych pieniędzy. Proszę Państwa nie można tworzyć wrażenia, że jeżeli minister, czy jakaś instytucja przyznaje z budżetu państwa, czy środków zewnętrznych wsparcie dla realizowanych inwestycji, że to ktoś dał ze swojego, przecież daje nam z publicznych pieniędzy, a jakże. A tworzymy często wrażenie, że ktoś nam dał, że miał taką dobrą wolę, wyjął z kieszeni i powiedział zróbcie kochani, bo ja was lubię, bo jesteście mi bliscy. Wolałbym Marku tego czynnika w ogóle nie uwzględniać.”

Radny Marek WASZKOWIAK, cytując: „Ja może zacznę nie do Pana prezydenta, ale do Pana Piotra Korytkowskiego. Zawsze tak było, że znalazła się jakaś inwestycja tak jak za czasów Platformy Geotermia Warmijsko-Mazurska. Czy to jest pozytywne? Negatywne. Czy się zdarzają dzisiaj? Prawdopodobnie się zdarzają. Natomiast problem polega na czymś innym. Powiedziałeś, że nie dostaliśmy na geotermię. Nie dostał nikt. Problem leży gdzie indziej. Problem polega na tym, że eksperci związani z geotermią są słabsi w środowiskach OZE(Odnawialne Źródła Energii) i parametry do efektywności przyjęto dla geotermii takie same jak dla innych odnawialnych źródeł energii, to jest błąd. Prezes Artur Michalski

i minister oni mają świadomość. Natomiast takie parametry zostały zrobione. Ja mam nadzieję, że zostanie po prostu decyzją zarządu funduszu zmieniony sposób liczenia tych punktów, bo tu jest problem. A co do polityki, ja współpracuję z różnymi samorządami z tymi co kierują ludzie z Platformy również w województwie pomorskim i przechodzą. Problem polega na tym, że często moje oczekiwania są inne, inne są oczekiwania funduszu, inne są oczekiwania samorządu. Ale gdzieś musimy znaleźć porozumienie. I wtedy to jest skuteczne. Natomiast Panie prezydencie mówiąc o tym, że polityczny wpływ nie na to, żeby nam dano, ale żeby określono pewne ramy oddziaływania celów publicznych państwa, to jest dla mnie istotne.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Ten sens mojej wypowiedzi był bardzo głęboki jeśli chodzi o polityczne oddziaływanie. Jestem urodzonym optymistą i wierzę, że tak nie jest i tak nie będzie. Ale przecież warto mówić, jeżeli coś boli, bo to co mówisz, że punkty były liczone według innych kryteriów to ja się z tym zgadzam. Tylko dlaczego zostały one policzone na końcu postępowania? Dlaczego myśmy czekali 8 miesięcy na to, żeby ktoś nam powiedział co będzie dalej albo czego nie będzie. To jest zmiana reguł gry podczas już zakończzonego meczu, nic innego. Ale to niewątpliwie zostanie jeszcze do rozstrzygnięcia, bo ten proces mam nadzieję, że się nie zakończy.

Budownictwo mieszkaniowe tu chciałbym zdecydowanie wyprostować, nie PFR to jest Bank Gospodarstwa Krajowego, tylko podkreślam ciągle różnicę, tu mamy kapitałowe wejścia, a tu mówimy o dłużnych. My mamy znakomite doświadczenia, jeśli chodzi o Bank Gospodarstwa Krajowego tu mówię o naszym mieście. Panie prezesie Libertowski ile wybudowaliśmy mieszkań wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego? Niech Pan to powie 587 mieszkań, dziękuję bardzo. Proszę Państwa na koniec powiem tak, że tę propozycję, którą Państwu przedkładamy ona daje nam podstawy do tego, żeby wdrożyć wszelkie postępowania zmierzające do realizacji wymienionych inwestycji. Natomiast jeśli, a będziemy to robić albo my albo nasi zastępcy, jeśli będzie możliwość aplikowania o środki zewnętrzne na jedną, drugą i trzecią inwestycję to spokojnie można to zrobić. I po uzyskaniu tych środków można o tę wartość obniżyć wielkość wyemitowanych obligacji. Bardzo dziękuję Wysoka Rado, Panie Przewodniczący.”

Radny Michał KOTLARSKI, cytując: „Bardzo się cieszę Panie prezydencie z Pańskiej deklaracji o tym, że postanowił Pan skończyć z chowaniem pieniędzy po „dziurach” w tym mieście. To po 8 latach urzędowania brzmi jak samokrytyka z pańskich ust, bo gdyby to miasto oszczędzało przez ostatnie 4 lata dzisiaj nie mielibyśmy tego problemu. Musimy de facto zadłużyć nasz samorząd na kolejne 120 mln zł, a właściwie należy mówić uczciwie o 170 mln zł wraz z odsetkami. Chciałbym podkreślić wagę tej decyzji, którą dzisiaj podejmujemy, to wychodzi mniej więcej 2200 zł na każdego obywatela, który będzie musiał do tego budżetu, do tej naszej dzisiejszej decyzji dołożyć. Co do Pańskiej wypowiedzi Panie prezydencie, o tym że pieniądze z obligacji idą tylko na zadania inwestycyjne. Chciałbym przytoczyć § 2 uchwały, którą dzisiaj podejmiemy, a mianowicie § 2 punkt 1, celem emisji w 2018 roku jest finansowanie planowego deficytu budżetowego w kwocie 20 mln zł. Czyli Panie prezydencie nie tylko inwestycje, a również pokrywanie zadłużenia. O tyle szokuje ta kwota 20 mln zł i dzisiaj nieobecny radny Witold Nowak mówił o tym, że w trakcie rozliczenia pół roku naszego budżetu deficyt wynosił 3,5 mln zł, więc wychodzi na dzisiaj, że właściwie okazuje się, że brakuje ponad 16 mln zł w budżecie. I trzeba sobie powiedzieć jasno, naszego miasta nie stać na wzięcie kredytu komercyjnego. Panie prezydencie, czy prawdą jest, że żaden bank takiej kwoty pt. 120 mln zł naszemu miastu by nie dał? A w tym kontekście łatwo wysnuć takie domniemanie, że miasto jest po prostu Panie prezydencie bankrutem. Panie Korytkowski wspominał Pan o tym, że jest to tani instrument finansowy. Jest to zdecydowanie droższy instrument finansowy niż kredyt bankowy. I bierzemy go w pewnej konsekwencji w związku z tym, że nie możemy wziąć kredytu na zasadach bankowych. Więc panie prezydencie konkluzja jest taka, gdyby tak policzyć przez te 8 lat

niepotrzebne wydatki, te dziury w których były pochowane pieniądze, to być może by się okazało, że w tym roku nie trzeba byłoby dokładać kolejne 20 mln zł do finansowania tego rocznego budżetu. Być może te pieniądze to jest kwestia racjonalnego gospodarowania. Mam też oczywiście wątpliwość dość dużą, tym razem przyznaję, że ona ma charakter polityczny, mianowicie decydujemy, oczywiście rozumiemy Pańską argumentację, że w następnych latach kolejny władarz może się wycofać z części tych pieniędzy, ale na dzień dzisiejszy jeśli decyzją rady obligacje zostaną wyemitowane to na pewno 20 mln zł w tym roku zostanie dołożone do tego zadłużenia i ta kolejna pula zadłużenia w 2019 roku w łącznej kwocie, część będzie przeznaczona oczywiście na spłatę, ale będzie dołożona i odpowiedzialność za nią poniesienie przyszły władarz miasta. Moje pytanie jest takie, czy rzeczywiście takie powinniśmy dzisiaj w sposób odpowiedzialny podejmować decyzje o zaciągnięciu blisko 120 mln zł, czy nie uczciwszym byłoby zapewnienie emisji wyłącznie na tą kwotę około 20 mln zł na ten rok i być może 33 mln na przyszły? Takie jest moje pytanie na koniec. Dziękuję.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Chciałbym to ująć jak najprościej, żeby Pan radny Michał Kotlarski to zrozumiał, bowiem obawiam się, że znowu coś będzie u Pana w tle, a Pan tak prze do przodu, że nie widzi Pan tego tła, które jest za panem. Jeżeli mówiłem o pieniądzach, które dzisiaj mogą być inaczej wydatkowane, to mówiłem o oszczędnościach bowiem takie było pytanie, a nie o celowości wydatków, Pan to natychmiast na swój użytek rozszerzył. Jak długo można mówić co oznacza deficyt, żeby Pan podobnie zgłaszał wątpliwości co to jest tym deficytem. Mówimy o deficycie na zadaniach inwestycyjnych i powinien Pan to przyjąć. A jeśli nie to niech Pan pozostanie przy swoim poglądzie, czy przy swoich poglądach. Jeżeli Pan mówi tutaj dzisiaj, że kondycja finansów miasta jest taka, że żadne banki nie chcą nam udzielić kredytu, to co Pan robił, kiedy mówiliśmy, że drugim podmiotem który aspirował o to, żeby udzielić nam tych pieniędzy był Bank Gospodarstw Krajowego? Na całą kwotę. To by się tak miało, że wskaźnik nie byłby zagrożony. Ja mówiłem Panie radny, Pan tego naprawdę nie rozumie. Nie rozumie, że byłby wyższe koszty, natomiast wskaźnik zostałby nienaruszony, ponieważ działalibyśmy poprzez spółkę celową. Czy Pan rozumie takie pojęcie jak spółka celowa? Nie rozumie Pan. Nie rozumie Pan co to jest spółka celowa, bo miał Pan do czynienia ze spółką miejską i miał Pan do czynienia z innymi podmiotami prywatnymi. Proszę, niech Pan się nad tym zastanowi, bowiem mówi Pan coś co świadczy o tym, że nie słuchał Pan tego o czym mówimy.”

Głos zabrał radny Zenon CHOJNACKI, cytując: „Panie Prezydencie kiedy rozmawialiśmy na temat uchwały, ja w pierwszym swoim wystąpieniu poprosiłem o to, żeby w uchwale znalazła się informacja na co środki pochodzące ze sprzedaży emisji obligacji. Na co miały by pochodzić padło takie stwierdzenie, że nie jest to, aż tak bardzo konieczne. Ja przeczytałem w taki razie fragment ustawy o obligacjach art. 28 i tutaj czytamy, że „emitent będący jednostką samorządu terytorialnego, związkiem tych jednostek lub miastem stołecznym Warszawa jest obowiązany oznaczyć cel emisji i nie może przeznaczyć środków pochodzących z emisji obligacji na inne cele. W praktyce powoduje to, że oznaczenie celu emisji jest bardzo ważne. Analizując uchwały Rady Miasta, powiatów i sejmików województw, które zdecydowały się na emisję obligacji można stwierdzić, że samorządy najczęściej określają maksymalnie, dokładnie cel emisji obligacji, np. remont Liceum Ogólnokształcącego Nr 2. Rzadziej np. modernizację obiektów oświatowych. Wydaję mi się i tu się pewnie tym różnimy, że ten zapis w naszej uchwale jest po prostu zbyt ogólny.”

Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Bardzo dziękuję, szanuję te wątpliwości i rozeznanie, które Pan przewodniczący zrobił, co do możliwości zapisów. Ale raz jeszcze powtarzamy, że te środki zgodnie z intencją uchwały, uzasadnieniem do tej uchwały nie mogą być wykorzystane na inny cel niż na wydatki inwestycyjne. Gdybyśmy zapisali, na taką inwestycję to w przyszłości nikt nie mógłby tej uchwały zmienić i musiałby realizować to co my dzisiaj postanowimy.”

Radny Michał KOTLARSKI, cytując: „Skoro w 2018 roku jest planowane finansowanie deficytu budżetowego w kwocie 20 000 000 zł. To chciałem się zapytać Panie prezydencie jakie było wpisane źródło finansowania jeszcze przed tym zaciągnięciem obligacji do budżetu?”

Prezydent miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Był to deficyt”.

Radny Michał KOTLARSKI, cytując: „Czyli Panie prezydencie 20 000 000 zł. było wpisane do deficytu tak?”

Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „My w tej chwili realizujemy budżet on nie jest zakończony.”

Radny Michał KOTLARSKI, cytując: Tak Panie prezydencie ale jest już wrzesień to jest koniec roku. Czyli planujemy przez ostatnie 3 miesiące zadłużyć miasto na 16 000 000 zł. tak?”

Prezydent Miasta Konina Józef NOWICKI, cytując: „Panie radny szczegółowe wyliczenia i tego typu Pańskie wątpliwości będzie można rozwiać, jeżeli Pan się spotka ze skarbnikami. Bo nie będę Panu na sesji tłumaczył, dlatego że to są szczegółowe wyliczenia. My tych wszystkich wyliczeń jeszcze nie mamy, ale nie ważne jakie byłyby dzisiaj potrzeby budżetu proszę niech Pan to przyjmie. Deficyt, o którym mówimy może tylko dotyczyć inwestycji, a więc 20 000 000 zł. nie może być przeznaczone na cokolwiek innego i to jest podstawowa przesłanka.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań.

Przystąpiono do głosowania.

Stosunkiem głosów: 13 radnych „za”, 6 „przeciw” – Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

Uchwała Nr 782 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Podjęta uchwała stanowi załącznik do protokołu obrad sesji.

**Stwierdzam, iż Rada podjęła uchwałę w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.**

### **3. Podjęcie uchwały w sprawie:**

**a) zmian w budżecie miasta Konina na 2018 rok (druk nr 830),**

**b) zmian w wieloletniej prognozie finansowej Miasta Konina na lata 2018-2021 (druk nr 831).**

Wiceprzewodniczący rady Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad dotyczy podjęcia uchwał w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2018 rok druk nr 830 oraz zmian w wieloletniej prognozie finansowej miasta Konina na lata 2018-2021 druk nr 831. Projekty uchwał zostały Państwu radnym doręczone drogą elektroniczną, były przedmiotem posiedzenia dwóch komisji, Komisji Finansów i Komisji Infrastruktury. Wobec

tego udzielam głosu Panu przewodniczącemu Piotrowi Korytkowskiemu o zaprezentowanie opinii.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr KORYTKOWSKI, cytując: „Druki 830 i 831 były omawiane przedwczoraj na wspólnym posiedzeniu komisji tak jak poprzedni projekt uchwały. Projekty zostały omówione i przybliżone nam przez Panią skarbnik Irenę Baranowską. Po dyskusji przeszliśmy do zaopiniowania przez Komisję Finansów tychże projektów uchwał i tak druk 830, czyli zmiany w budżecie miasta Konina na 2018 rok został pozytywnie zaopiniowany przez 6 radnych, 3 radnych było przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu. Jeśli chodzi o druk 831 czyli zmiany w wieloletniej prognozie finansowej miasta Konina na lata 2018-2021 tutaj głosowanie przebiegło następująco 6 radnych było za, 4 radnych było przeciw.”

Do projektów uchwał radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

#### **DRUK Nr 830**

Stosunkiem głosów: 13 radnych „za”, 5 „przeciw” – Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2018 rok.

Uchwała Nr 783 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **DRUK Nr 831**

Stosunkiem głosów: 13 radnych „za”, 5 „przeciw” – Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2018-2021.

Uchwała Nr 784 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **4. Zamknięcie obrad LV sesji Rady Miasta Konina.**

Wiceprzewodniczący rady poinformował, że porządek obrad został wyczerpany, stąd też zamknął LV Sesję Rady Miasta Konina, dziękując wszystkim za udział w obradach.

**Obradom przewodniczył**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Konina**

*Tadeusz Wojdyński*